

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

## Ceny prenumeraty

we Lwowie:

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-00  
z dostawą do domu . . . zł. 5-30

na prowincji:

z przesyłką poczt. . . zł. 5-30  
za granicą . . . zł. 8-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji **20 gr.**

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-.-. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzyzmiastowy 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

## Narady neosocjalistów.

Paryż, 1 listopada. (PAT) Deputowani neosocjalistyczni zebraли się w pałacu Burbońskim celem naradzenia się nad stanowiskiem, jakie mają zająć wobec komisji administracyjnej partii. Deputowany Renauld zdał sprawę z rozruchów, jakie prowadził z Bauerem Adlerem przedstawicielami II międzynarodówki, oraz z prezesem tej Vanderfeldem, który zaofiarował się jako arbiter w konflikcie. W rezultacie narad neosocjaliści nie zdołali definitywnie uzgodnić metod postępowania. Nastąpiło na najbliższym zebraniu, które odbędzie się jutro.

## Mylne pogłoski.

Sofia, 1 listopada. (PAT) Dementują tu oficjalnie pogłoski o zamierzonej małżeństwie króla Karola z bułgarską księżniczką Eudoksją, siostrą króla Borysa.

## Generalna czystka w partji komunistycznej.

Moskwa, 1 listopada. (PAT) Generalna czystka w partji komunistycznej obfituje w sensacyjne momenty. M. in. usunięto z partji naczelnego redaktora organu kierowniczych sowieckich kół

gospodarczych, gazety „Ekonomiczeskaja Żiźń” i członka kolegium komisarjatu ludowego finansów Majmina, zarzucając im burżuazyjne pochodzenia, karyerowiczostwo, oraz kontrrewolucyjne

poglądy i przeszłość trockistowska. Z ukraińskiego związku młodzieży komunistycznej wydalono w ostatnich 6 miesiącach w rezultacie czystki przeszło 8200 członków.

## Ku czci poległych legionistów.

Warszawa, 1 listopada. (PAT) Dziś na cmentarzu wojskowym na Powązkach odbyło się oddanie hołdu legionistom, poległym w obronie Ojczyzny. Przy symbolicznej mogile zapalono znicze. Na uroczystość przybył prezes N. I. K. gen. Krzemieński, wiceojc. Ogiński i w. in. Przemówienie nad mogiłą legionistów wygłosił prezes stołecznego okręgu Zw. Legionistów dr.

Dziadosz. Następnie złożono na mogile wieniec, poczem chóry wykonały pieśni.

Lublin, 1 listopada. (PAT) Dziś odbyło się uroczyste złożenie do wspólnej mogiły zwłok 37 legionistów, zmarłych wskutek ran, odniesionych w bitwie pod Jastkowem, a pochowanych dotychczas w różnych punktach cmentarza.

## Niemieckie bomby we Francji

Paryż, 1 listopada. (PAT) „Le Jour” zamieszcza wywiad z dyrektorem laboratorium, które zajmuje się zbieraniem i zabezpieczeniem ludności przed skutkami wybuchu maszyn piekielnych, pozostawionych przez Niemców w czasie wojny. Jak się okazuje, laboratorium to usunęło około 350 pocisków, granatów i bomb z terenów, które doznały swego czasu inwazji niemieckiej. Niemcy pozostawili celowo szereg bomb, których wybuch miał nastąpić dopiero po upływie dłuższego czasu. Pomiędzy pociskami, których obecność sygnalizują do laboratorium jeszcze i dziś, około 10 proc. jest w stanie nadającym się do wybuchu.

## W Transjordanji wybuchły rozruchy.

Amman, 1 listopada. (PAT) W Transjordanji wybuchły poważne zaburzenia antybrytyjskie w czasie nieobecności emira Abdullaha, który udał się na

uroczystości inauguracji portu w Haifie. W związku z panującą podnieceniem umysłów, władze przygotowane są na dalsze zaburzenia. Z Kairu donoszą, że w wyniku manifestacji anty-

brytyjskich tłum zaatakował dwóch oficerów oficjalnych.

Pogłoski te jednak są demontowane ze źródeł oficjalnych.

## Nagroda dla reportera

Paryż, 1 listopada. (PAT) Dziś po raz pierwszy przyznano nagrodę imienia Alberta Londres, przeznaczoną dla zawodowego reportera. Wysokość nagrody wynosi 5000 fr. Nagrodę otrzymał reporter „Journala” Condroyer.

## Dzień Zaduszny w Paryżu.

Paryż, 1 listopada. (PAT) Z okazji Dnia Zadusznego prezydent Lebrun i prem. Sarraut złożyli hołd na grobie Nieznanego Żołnierza, a mer Paryża złożył wieniec. O godz. 15.30 wieniec na trumnie Painlewego złożył ambasador Chłapowski. Szereg wieńców złożono na grobach marszałka Focha i Joffre'a. Tłumy Paryżan oddały też hołd na świeżych mogiłach Painlewego i prof. Calmette'a.

## Odezwa von Papena do katolików niemieckich.

Berlin, 1 listopada. (PAT) Prasa publikuje odezwę wyborczą do katolików wzywającą ich do poparcia wyborczego frontu niemieckiego.

Pod odezwą podpisani są tylko dygnitarze świeccy, a na pierwszym miejscu wicekanclerz v. Papen.

## Przed Świętem Niepodległości i Obrony Lwowa.

Do drugiej jednodniówki Komitetu, zawierającej wspomnienia i artykuły dowódców i uczestników z walk o Lwów w r. 1918, która ukaże się w dniu Święta Niepodległości t. j. 11 listopada w kilkutyśiecznym nakładzie, dołączony będzie jako bezpłatny dodatek — szczegółowy program Święta Niepodległości i Obrony Lwowa, oraz szereg informacji ogólnych.

Wydawnictwo programu z którego dochód przeznaczony jest na budowę domu Związku Obrońców Lwowa przeprowadzi imieniem Komitetu firma „Polrek” ul. Fredry 6, tel. 45-66

## Litwinow na pokładzie „Berengarji”.

Paryż, 1 listopada. (PAT) Ambasador sowiecki zawiadomił, że Litwinow podróżując incognito opuścił dziś rano Paryż, udając się do Ameryki.

Cherbourg, 1 listopada. (PAT) Dziś przybył tu Litwinow, który w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że nie może jeszcze ustalić daty swego powrotu. Komisarz Litwinow wsiadł na pokład „Berengarji” i odjechał dziś do Ameryki. Komisarzowi towarzyszył szef biura prasowego Humański.

wie z dziennikarzami oświadczył, że nie może jeszcze ustalić daty swego powrotu. Komisarz Litwinow wsiadł na pokład „Berengarji” i odjechał dziś do Ameryki. Komisarzowi towarzyszył szef biura prasowego Humański.

## Panter zwolniony z więzienia. Interwencja Londynu odniosła skutek.

Berlin, 1 listopada. (PAT) Biuro Coniti donosi w późnych godzinach wieczornych, że władze niemieckie poleciły wypuścić na wolną stopę aresztowanego niedawno w Monachium pod zarzutem szpiegostwa korespondenta „Daily Telegraph”, Pantera. Komunikat oficjalny podkreśla, że nadprokurator

Rzeszy po zapoznaniu się z wynikami śledztwa nie znalazł podstaw do wniesienia formalnej skargi.

Mimo to Panter zostanie wydany z granic Rzeszy, ponieważ tak oświadcza komunikat, wykonywał swój zawód dziennikarza w sposób nieodpowiedni.

## Hitlerowiec narzeka na rząd Hitlera.

### Zeznania świadków w procesie Lübbego.

Berlin, 1 listopada. (PAT) Dziś w procesie o podpalenie Reichstagu zeznawał agent policyjny Spitz, któremu żona Torglera miała powiedzieć, że ona jej bawi na prowincji. Torgler zaprzecza temu. Żona Torglera czyni to również.

Po agencie Rohmannie zeznaje reporter hitlerowski Zimmermann, przed którym Torgler miał w tramwaju narzekać na rząd. Torgler demaskuje świadka, że to on sam narzekał na sędzię, a teraz udaje bohatera

Z kolei zeznał przyprowadzony z więzienia Kunzak, który rzekomo wdział w r. 1925 na zebraniu komunistycznym w Düsseldorfie Lübbego. Jak się okazuje w toku rozprawy, Kunzak, odsiadujący karę za zbrodnie seksualne i rabunki, twierdził w liście do sędziego śledczego, że wyda rzekomych współników Lübbego, o ile dostanie urlop z więzienia.

Dr. Sack stawia wniosek na sprawozdanie z zagranicy na świadków socjalistów dr. Rosenfelda i in., oraz dr.

## Sabotaż w pow. drohobyckim

W nocy z 31 ub. m. na 1 listopada przecięto 12 drutów telegraficznych i telefonicznych, biegnących wzdłuż linii kolejowej Borysław - Drohobycz, na przestrzeni między przystankami Hubicze i Dereżyce. Tej samej nocy wywieziono na kopule dzwonnicy cerkiewnej w Hubiczach, oraz na kopule drugiej cerkwi w Hubiczach niebiesko-żółte chorągwie z antypaństwowymi napisami. Chorągwie te usunięto. Dochodzenia w toku. (PAT)

## Nowy polski rekord szybowcowy.

Na centralnym szybowisku polskiem w Bezmiechowej pilot szybowcowy Aeroklubu Lwowskiego Piotr Młynarski dokonał na szybowcu konstrukcji inż. Grzeszczyka lotu, który trwał 11 godzin i 58 minut. Temsamem pilot Młynarski pobił dotychczasowy rekord polski pilota Baranowskiego i ustanowił nowy rekord polski długości lotu na szybowcu.

## ZMIANA W POLSKIEJ REPREZENTACJI HOKEJOWEJ.

Warszawa, 1 listopada. (PAT) W składzie polskiej reprezentacji hokejowej, która dziś wyjechała do Pragi na mecz z L. T. C. zaszła zmiana. Zamiasł inż. Szeniacha, wyjechał Pastecki.

# Zeznania Malisza i Maliszowej.

## Drugi dzień procesu krakowskiego.

Kraków, 1 listopada.

Wczorajsza rozprawa w procesie małżonków Maliszów przyciągnęła się do północy. Malisz po opisanu sceny zbrodni przeszedł do przedstawienia swego stanu psychicznego po morderstwie. Oświadcza, że z powodu wyrzutów sumienia nie mógł spać, mimo że używał wszelkich środków na uspokojenie nerwów. Przez kilka dni nie jadł.

Gdy żona wyjechała z Krakowa, poczuł się bardzo osamotniony. Była to noc, do pociągu, który odjeżdżał o g. 6.30 rano miał jeszcze kilka godzin czasu. W mieszkanie nie mógł wytrzymać, wyszedł na miasto. Taksówką pojechał do nocnej kawiarni. W ostatniej chwili doznał złego przeczucia i chciał się cofnąć, lecz widok drzemiącego na krześle kelenra, dodał mu odwagi. Chociaż nie pije zwykle alkoholu, tym razem kazał sobie podać przy bufecie koniaku. W chwili, gdy ujął w rękę kieliszek, wszedł do lokalu czterech mężczyzn. Malisz znów doznał złego przeczucia i począł gorączkowo myśleć, co ma począć. Postanowił zażyć weronalu. Było już jednak na to zapóźno, gdyż w tej chwili jeden z przybyłych przystąpił do niego i arestował go. Gdy Malisz, skuty kajdankami znalazł się w komisariacie, wyciągnął w pewnej chwili rurkę z weronalem, wsypał do ust dziesięć pastylek i udał, że robi mu się słabo. Poprosił o wodę. Wraz z wodą przełknął pastylki.

Na pytanie obrońcy, dlaczego jego żona bierze część winy na siebie i twierdzi, że to ona strzelała do Süsskindowej i Süsskindówny, Malisz oświadcza płacząc, że żona zeznaje tak dlatego, bo bez niego żyć nie może i chce iść na śmierć razem z nim.

Zeznania Malisza zakończyły się o godz. 9 wieczorem.

Sąd przystąpił do przesłuchania Maliszowej. Oskarżona przyznaje się do winy. Głosem cichym i monotonnym opowiada o czasach, gdy poznała męża. Mąż był dla niej zawsze bardzo dobry. Na pytanie przewodniczącego oświadcza Maliszowa, że ona pierwsza podała plan napadu. W tej chwili Malisz wstaje i woła: „to nieprawda”. Przewodniczący zwraca oskarżonej uwagę, iż w śledztwie zeznała, że plan napadu powzięła z mężem. Maliszowa po chwili oświadcza: tak.

Następnie, odpowiadając na pytania przewodniczącego przedstawia Maliszowa scenę morderstwa. Oświadcza, że przyniosła do Süsskindów walizę ze sznurami, by ich powiazać, a strzeliła do obu kobiet dlatego, że usłyszała ich krzyk i chciała je za wszelką cenę uciszyć, by ratować męża. Po krótkiej przerwie opowiada oskarżona o ucieczce z Krakowa, i o nastroju w jakim oboje znajdowali się w Katowicach.

Gdy o godz. 12-tej w nocy oskarżonych wyprowadzano z sali, Malisz doznał ataku nerwowego i upadł na podłogę.

Dzisiejsza rozprawa zaczęła się o g. 10 rano. Po kilku pytaniach prokuratora, obrońca dr. Warenhaupt zadaje oskarżonej szereg pytań, dotyczących jej przeszłości. Maliszowa opowiada, iż ojciec jej, emerytowany chorąży, wychowaniem jej się nie zajmował. Matka utrzymywała ją i dwoje jej rodzeństwa ze skromnej emerytury, przyciemniała dorabiała szyciem. Życie było ciężkie. Maliszowa nieraz chciała popełnić samobójstwo. Pierwszy raz skoczyła do Wisły z powodu ciąży przed pierwszym małżeństwem, potem gdy pracowała jako mundantka u adwokata, truła się sublimatem, a wreszcie w domu przecięła sobie żyły żyłką. Gdy poślubiła Malisza, nędza cze-

sto kusila ich do popełnienia samobójstwa.

Na pytanie obrońcy, dlaczego mąż od początku twierdzi, że tylko on strzelał, Maliszowa woła: „on kłamie. Wiem, że za winę musi być pokuta i ja właśnie chcę odpokutować”.

Oskarżona podtrzymuje swe zeznania mimo oświadczenia obrońcy, że Süsskindówna powiedziała, iż strzelał tylko Malisz.

Przewodniczący: Widzę, że łączy was bezgraniczna miłość.

Oskarżona: Mówię to nie z miłości, ale w imię prawdy.

Maliszowa opisuje następnie daremne starania o pracę, jakie czynili oboje przez dłuższy czas, przedstawia po-

rywczy charakter męża, który bardzo łatwo się unosił, a w chwilach uniesienia nie wiedział co mówi i co robi. Na tych zeznaniach zakończyła się rozprawa jawna.

Na rozprawie tajnej omawiano pewne szczegóły z pożycia małżeńskiego oskarżonych.

Po przywróceniu jawności, sąd przystąpił do przesłuchania świadków. Pierwszy zeznawaj lekarz Pogotowia ratunkowego, który nakreślił sytuację, jaką zastał po przebyciu na miejsce zbrodni. Następnie przesłuchano szeregi świadków, głównie sąsiadów Süsskindów, którzy podawali mało znaczące szczegóły. Na tem rozprawę odroczone do jutra.

## MUNDURY

PRZYSP. - WOJSK.

najtańsze źródło:

„PALLIUM”

Wytw. odzieży ochronnej i sport. Lwów, ul. Hetmańska 1, 22.

1845 obok Miejsk. Muzeum Przemysłowego

Ukraina dały wynik remisowy 1:1 (1:0) Bramki zdobyli dla Hasmonei Randt, dla Ukrainy Cymbała. Sędziował p. Hausmann.

W zawodach towarzyskich Lechia pokonała Rekord 7:3 (2:2). Sędziował p. Sawaryn.

OGNISKO - ŚWITEŻ 4:1 (2:1).

Jarosław. Dla Ogniska wszystkie bramki zdobył Tyszarski. Sędziował p. Seeman ze Lwowa. Widzów ok. 1200.

## Pogoń — Wisła 1:1 (0:1)

Telefonem od własnego korespondenta.

Decydujące o mistrzostwie Polski za wody ligowe rozegrane w Krakowie, zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym. Wobec przeszło pięcioletniej przerwy w widowni stanął przed sędzią Wardęszkiewiczem z Łodzi obie drużyny w następujących składach: Wisła: Madeyski, Pychowski, Szumilas; Kotlarczyk II., Kotlarczyk I., Jezierski; Feret, Obtulowicz, Artur, Sołtysik, Łyko. Pogoń: Albański, Bereza, Kuchiar; Hanin, Wasiewicz, Deutschman; Matias I., Matias II., Zimer, Nahaczewski, Niechciol. Pierwsze minuty przynoszą obu stronom nerwową grę. Pierwsza otrząsa się Pogoń, zagrażając raz po raz bramce Wisły. Dobrze usposobiony atak Pogoni zatrudnia często Madeyskiego. Niespodziewanie, jeden z niecierpliwych w tym okresie, przebój „Wisły” daje jej prowadzenie. Oto Jezierski strzela wolnego z połowy boiska, a Artur przenosi nad wybiegającym Albańskim do pustej bramki. Pogoń zrywa się do ataku ale tyły Wiślaków pracują sprawnie tworząc beznadziejne często sytuacje. Po przerwie gra się wyrównuje. W 17 min. atak Pogoni prowadzony lewą stroną przynosi uciążliwe wyrównanie. Nahaczewski podaje Niechciolowi a ten wolejem strzela nieuchronnie. Od tej chwili zaczyna Wisła grać brutalnie w czem celują Feret, Kotlarczykowie, Jezierski i Łyko. Ręce są w robocie, kości trzeszczą. Pogoń dąży do wygranej. Piękne zagrania ataku, a w szczególności Matiasa II. paraliżując pomoc.

Po dwukrotnej scysji Łyki z Haninem wyklucza sędzia obu tych graczy z boiska. Niechciol przechodzi na prawą pomoc. Po kilku obustronnych atakach odgwiszduje sędzia koniec zawodów.

Pogoń była naogół drużyną lepszą od Wisły, jedynym słabym punktem był Deutschman w pomocy. Albański ponosi częściowo winę puszczonych bramek. Najlepiej grał atak z Matiasem II. i Zimerem na czele. Obaj skrzydłowi i Nahaczewski grali celowo i ambitnie.

W Wiśle na wyróżnienie zasługuje Madeyski w bramce, oraz Artur i Sołtysik w ataku. Bracia Kotlarczykowie grali zbyt ostro a chwilami nawet brutalnie. — Sędziował naogół poprawnie p. Wardęszkiewicz, choć pod koniec zawodów odgwiszdywał za dużo uroczonych fauli Pogoni, nie zwracając uwagi na wybryki Wiślaków. Zaznaczyć należy, że w 22 minucie pierwszej połowy zmienił sędzia głównego sędziego autowego, z powodu stronniczych orzeczeń na korzyść Wisły. T. L.

## Wicemin. Lechnicki we Lwowie

Wczoraj przybył do Lwowa p. wice minister rolnictwa Lechnicki. P. minister Lechnicki zabawić ma we Lwowie dwa dni.

## Oszczędzasz 50% Kupując we firmie:

**SUKNA** na męskie ubrania

na raglany, palta i pokrycia futer solidne i tanie

**HURTOWNIA TEKSTYLNA**

Lwów, Rynek 30, 2164

**KAIM i SYN**

LWÓW, KOPERNIKA 11. — TEL. 20-45.

FORTEPIANY, PIANINA. GRAMOFONY, PŁYTY

**SIĘGARNIA**

TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

Lwów, ul. Batorego 3.

P. K. O. 15222. — Telefon 51-30.

jest największą centralą zakupu dla wszelkich bibliotek.

Książki po cenach zniżonych.

**PŁOTNA** na bieliznę i pościel

kołdry, materace, koce, derki solidne i tanie

**HURTOWNIA TEKSTYLNA**

Lwów, Rynek 30 2164

**KAROL JANKOWSKI i SYN**

FABRYKA SUKNA — BIELSKO

ROK ZAŁ. 1825

ODDZIAŁ WE LWOWIE, RYNEK 32

Telefon 30-17

(Róg ulicy Trybunalskiej)

**WŁADYSŁAW BUSZEK**

LWÓW, UL. AKADEMICKA 6. — Tel. Nr. 18-48.

WYROBY ZŁOTE, SREBRNE, ZEGARKI i t. p.

Szczególny dział dla wyrobu wszelkiego rodzaju odznak, żetonów, nagród i t. d.

Elektryczne złocenie i srebrzenie. 2-76

**JEDWABIE**

francuskie i krajowe

na modne stroje damskie

poleca tanio

**HURTOWNIA TEKSTYLNA**

Lwów, Rynek 30 2164

**ŁOŻKA METALOWE**

ŁOŻECZKA DZIECIENNE

oraz MATERACE w wielkim wyborze

po cenach fabrycznych — poleca

**STEIL** Kazimierzowska 28.

Telefon 64-13. 1921

## Wiadomości sportowe.

MISTRZOSTWO LIGI.

Podgórze - Garbarnia 2:0 (2:0)

Kraków, W 1. połowie przewaga Podgórza, który zdobywa bramkę przez Mitusińskiego w 13 minucie i Ściborowskiego w 22 minucie. Po przerwie Garbarnia atakuje, jednak bez skutku, ponieważ każdy napastnik gra na własną rękę. Sędziował p. Posner. Widzów 1500.

WARTA - 22 P. P. 2:2 (0:1).

Poznań, Zawody odbywały się na fatalnym boisku, poziom gry b. niski i nieciekawej. W pierwszej połowie zdobył 22 p. p. powodzenie przez Graczyńskiego. Po przerwie Warta dopingowana przez swych zwolenników, więcej atakuje i zdobywa 2 bramki przez Knipka. Pod koniec Bilewicz wyrównuje. Sędziował p. Rettig. Widzów ok. 1000.

CZARNI - WARSZAWIANKA 3:2 (1:0).

Warszawa. Widzów około 1000. Gra żywa, chwilami ostra. W pierwszej połowie bramki zdobywają Czarni przez Piwińskiego. Po przerwie wyrównuje Korngöld z rzutu karnego. Dalsze 2 bramki dla Czarnych są dziełem Niemca i Smagowicza, podczas gdy drugi punkt dla Warszawianki zdobywa Zwierz. Czarni nie wykorzystali poza tem rzutu karnego. W obu drużynach

wyróżniali się obrońcy. Sędziował p. Romanowski.

TABELA LIGOWA.

GRUPA MISTRZOWSKA.

1. Wisła gier 10 pkt. 13 stos. br. 15:9.
2. Ruch gier 9 pkt. 12 stos. br. 23:14.
3. Pogoń gier 9 pkt. 11 stos. br. 20:16.
4. Cracovia gier 8 pkt. 9 stos. br. 17:15.
5. ŁKS. gier 9 pkt. 6 stos. br. 11:18.
6. Legia gier 9 pkt. 3 stos. br. 9:23.

GRUPA SPADKOWA.

1. Warszawianka gier 10 pkt. 12 stos. br. 23:15.
2. Strzelec gier 10 pkt. 11 stos. br. 18:20.
3. Warta gier 10 pkt. 10 stos. br. 18:18.
4. Podgórze gier 10 pkt. 10 stos. br. 12:15.
5. Czarni gier 10 pkt. 9 stos. br. 18:20.
6. Garbarnia gier 10 pkt. 9 stos. br. 22:21.

O wejście do klasy A walczą Czarni i Garbarnia.

O LIGĘ OKRĘGOWA.

Lwów. Dogrywka 4 minutowa Hasmonea - Biały Orzeł nie doszła do skutku, ponieważ Biały Orzeł się nie stawiał i wniósł protest. Rozegrane zostały zawody towarzyskie Hasmonea-

**Kopernika 15a**

Filla Perfumerji S. FEDERA

SyKstuska 7

Do bize skrojone koszule, gustowne krawaty, ładne kapelusze po niskich cenach poleca **A. R. TERICH**, pl. Matjański 1, Hotel Georgea, tel. 47-44.

# Święto Zaduszek we Lwowie.

Święto Zaduszek, które miasto nasze zawsze obchodzi z wielkim pietyzmem, w tym roku miało charakter szczególnie rzeźmy uroczysty i wzniósł. Prześliczna pogoda jesienna umożliwiła oświetlenie grobów w całej okazałości, a na oba cmentarze płynęły przez cały dzień zwarte fale nieprzełiczonych tłumów. Ukoronowaniem święta Umarłych zaś była wspaniała manifestacja na cmentarzu Obrońców Lwowa jaką społeczeństwo polskie oddało Orlętom w rocznicę rozpoczęcia bojów listopadowych.

Ulice miasta, wiodące na cmentarze Lyczakowski i Janowski, przedstawiały się od rana jak rzeki żywych ciał ludzkich, płynące w jedną i drugą stronę. Fale te unosiły wieńce, girlandy, świeczniki, krzewy kwitnących chry-

## Najoszczędniejsza pracownica domowa.

W związku z uroczystościami „Dnia Oszczędności“ odbyła się w centrali P. K. O. i wszystkich oddziałach podniosła i wzruszająca uroczystość rozdania nagród między najoszczędniejsze pracownice domowe (służące).

Ogłoszony w r. ub. przez P. K. O. konkurs dla najoszczędniejszych pracownic domowych dał piękne rezultaty i dziś zgłosiła się olbrzymia falanga „ciulaczek“ po te nagrody. Rozdanie ich odbywa się bardzo uroczysto.

W oddziale lwowskim P. K. O. uroczystość ta miała przebieg bardzo serdeczny. Nagrody otrzymało 50 kandydatek. Oprócz nagrodzonych, zaproszono na uroczystość pracodawczynie ich i reprezentacje zrzeszeń społecznych. W pięknie przystrojonej sali P. K. O. zebrały się między innymi p. prez. Drojanowska, dyr. Dzierżowska, star. Kłmowa, przewodnicząca organizacji społecznych z niestrudzoną prof. Łukasiewiczową na czele, delegat Wydziału opieki społecznej p. Osuchowski i w. in. Gości podejmował dyr. Baczyński z małżonką i grono urzędników P. K. O. Uroczystość rozpoczęto przemówieniem prezesa P. K. O. dyr. Grubera wygłoszonym przez radio z okazji „Dnia Oszczędności“, poczem chór „Harja“ odśpiewał „Pieśń oszczędności“. Następnie w serdecznych słowach przemówił dyr. Baczyński. Skreśliwszy znaczenie oszczędności — wspominał o konkursie na najoszczędniejszą pracownicę domową i pięknych jego wynikach w naszym mieście. W końcu p. dyrektor zaapelował do obecnych, by nadal oszczędzali i znające zachęcały do oszczędności.

Następnie dyr. Baczyński rozdzielił nagrody w gotówce, dyplomach i listach pochwalnych. Pierwszą nagrodę w sumie 500 zł. otrzymała Katarzyna Zamrj służąca p. Olgi Jaworskiej, drugą w sumie 300 zł. Ludwika Rebenda służąca p. Marii Kochowej a trzecią 200 zł. Anna Głowicka służąca p. Garterowej.

Oprócz tego 10 kandydatek otrzymało po 50 zł. a 37 listy pochwalne. W przyznaniu nagród nie brano pod uwagę wysokości oszczędności kandydatek ale stosunek oszczędności do dochodów i wytrwałości w oszczędzaniu. Laureatka lwowska posiadała na książeczce 300 zł. i dzięki swej cnocie oszczędzania od razu potroiła swój kapitał.

Po uroczystości podejmowano nagrodzone i gości herbatką. Uroczystość cechowała wielka serdeczność.

zaniem. Tramwaje, pomimo zwiększenia liczby wozów, jadących na cmentarz, były przepelnione. Przy tak wzmożonym napływie publiczności, panował jednak porządek i ład dzięki unormowaniu ruchu przez policję. U bram cmentarnych odbywała się sprzedaż lampek, świec, wieńców i chorągiewek na rzecz Straży mogił polskich bohaterów, oraz na cele dobroczynne i humanitarne. Publiczność na-

bywała jej cennie, łącząc hołd zmarłym z ofiarą dla żywych.

Groby znakomych i zasłużonych obywateli, ozdobione starannie, świadczyły o żywej pamięci rodaków. Osobliwa czoła otacza Lwów mogiły żołnierzy. O cmentarzyku Powstańców 1863 r. rokrocznie na staranie garnizon lwowski porządkując groby i o zdabiając krzyże chorągiewkami o barwach narodowych.

## Na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Na cmentarzu Orłaj zgromadziły się popołudniu liczne organizacje i delegacje ze sztańdami. Przybyli przedstawiciele władz i stowarzyszeń, szeregi harcerzy, straż pożarna, korpus kadetów, oraz wiele publiczności. U wejścia stanęły szpalery wojska. Odśpiewano wspólnie przy dźwiękach orkiestry 40 p. p. „Boże coś Polskę“, poczem przemówił do zebranych dr. Nowak-Przygodzki. Mówca zaznaczył, że składając na tem miejscu ze świętych najświętszym hołd poległym bohaterom nie odczuwamy uczucia żałoby, ale zaprawdę dla myśli państwowej, która Orłotom lwowskim dała broń w rękę, wskazała drogę obowiązku i poprowadziła je do zwycięstwa. Widok ich grobów każe nam wnikać w prawdę ich śmierci i sięgnąć w głąb naszych sumień, by zapytać, czy pamięć w nas dziś duch obrony Lwowa. Skupieni pod zwycięskim sztandarem państwowym, jesteśmy gotowi do ofiary na każdy zwłok, jak wskazali nam obrońcy Lwowa. Ten zwycięski sztandar Rzeczypospolitej nie jest jednak symbolem zniszczenia i nienawiści, ale dobra i honoru, oraz współpracy w zgodzie całej ludności Rzeczypospolitej. „Wzniesmy ten sztandar w górę — za-

kończył mówca — ażeby go urzeli wszyscy mieszkańcy tej ziemi i razem z nami pracowali dla poęgi i chwały Rzeczypospolitej“.

Zabrzmiała pobudka i odgłos bębna. Na to hasło podniósł się chór młodych zwartych głosów i w poetyckich strofach wywołał do apelu tych, którzy polegli. Zbiorowa deklamacja nasrosowego wiersza Leona Żypowskiego p. t. „Apel poległych“, wygłoszonego przez kadetów pod kierunkiem p. Bieleckiego, wywarła wielkie wrażenie. Na stopnie zjednoczone chóry męskie wykonały Rutkowskiego „O Panie!“ i Gałła „Kosiarza“.

Wzruszająca chwila było złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza przy dźwiękach hymnu państwowego, poczem nastąpiła minuta milczenia na znak hołdu dla bohaterów. Cmentarz obrońców Lwowa, zamknięty z jednej strony murem katakomb, z drugiej monumentalnym łukiem Pomnika Chwały, oświetlały blaski reflektorów i ogni smolnych.

Wieczorem wystąpiła na niebo tarcza księżycowa w pełni, oblewając łagodnym światłem cały cmentarz błyskającymi krwawymi płomykami dogasających świateł.

## Na drodze do likwidacji bezrobocia. Roboty publiczne w szerszym zakresie

W dniu 30 ub. m. odbyła się w Prezydium Rady Ministrów konferencja prasowa, na której p. wiceminister Lechnicki, dyrektor departamentu ministerstwa skarbu dr. Nowak i dyrektor naczelny Funduszu Pracy, poseł Madejski, zaznajomili obecnych z nowo utworzoną instytucją Funduszu Inwestycyjnego i z planem robót publicznych w roku 1934.

Minister Lechnicki stwierdził, że odcinek robót inwestycyjnych natrafiał w okresie kryzysu na szczególnie wielkie trudności, przede wszystkim ze względu na zahamowanie dopływu kapitałów zagranicznych. Spowodowało to konieczność silnego ograniczenia ruchu inwestycyjnego i sprawdzenia robót do granic bardzo skromnych. Kryzys jednak nauczył inwestować tanio i umiejętnie i wyszukiwać roboty dobrze i stosunkowo szybko się rentujące.

Wzorem umiejętnego i rentownego inwestowania są roboty przeprowadzone przez Fundusz Pracy, które dokonane w braku odpowiednich środków w skromnych narazie rozmiarach, świadczą o właściwym nastawieniu naszej polityki inwestycyjnej. Fundusz Pracy wykazał, że w Polsce można tanio inwestować, z drugiej zaś strony wy dobył na światło dzienne cały szereg inwestycji, które przy małym stosunkowo nakładzie kapitałów osiągnąć mogą wysoki stopień rentowności. Fundusz ten odkrył cały szereg inwestycji już rozpoczętych, wymagających jeszcze tylko nieznacznej nakładu pracy i kapitału, które należy bezwzględnie dokończyć.

Środki Funduszu Pracy, który zresztą zmienia swą dotychczasową politykę i przechodzi z robót mniejszych

na roboty zakrojone na większą skalę, są zaledwie wystarczające dla zapobieżenia wzrastaniu bezrobocia i ulżeniu bezrobotnym, nie zaś do likwidacji tej plagi i zapewnienia robotnikom stałego zatrudnienia.

W tym celu, jak informują p. dyr. Madejski i dyr. Nowak, trzeba było stworzyć inny fundusz, który dałby środki nie tylko na zapłacenie robotnika, ale także na zakup materiału na budowę, co F. P. ze względu na szczupłość swych kapitałów mógł czynić tylko dorywczo.

Dlatego też specjalnym rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej utworzony został Fundusz Inwestycyjny, który pozwoli na rozszerzenie robót publicznych i wydatniejsze zatrudnienie bezrobotnych. Fundusz Inwestycyjny administrowany będzie przez Fundusz Pracy, nie będzie więc wymagał angażowania specjalnego personelu. Środki na finansowanie robót publicznych Fundusz Inwestycyjny będzie czerpał z emisji bezterminowych skryptów dłużnych, które wypuszczane będą przez ministra skarbu pod nazwą „bonów Funduszu Inwestycyjnego“. Bony te emitowane będą w odcinkach na okaziciela po 25 zł. i wypuszczane serjami po 40.000 sztuk. Każda więc serja reprezentować będzie wartość 1 miliona złotych. Rozporządzenie ogranicza emisję tych bonów do sumy 100 milj. złotych. Oczywiście, osiągnięcie tej sumy zależne będzie od ustosunkowania się społeczeństwa do tego rodzaju papieru wartościowego.

Bony Funduszu Inwestycyjnego umarzane będą w drodze cotygodniowych losowań, przy czem bony wylosowane będą wykupywane przez skarbu pań-

## NAJNOWSZE KAPELUSZE

męskie, CZAPKI wojskowe, studentckie, urzędowe, sportowe

po e.a  
**JAN WITTMAN, LWÓW,**  
1842 ULICA TRYBUNALSKA 1.  
wielki wybór. 1842 Ceny niskie.

stwa z premiami, których wysokość zostanie ustalona w drodze rozporządzenia wykonawczego ministra skarbu. Bony F. I. przyjmowane będą na spłatę wszelkich należności skarbu państwa bez żadnych ograniczeń, oraz wymieniane (z pewnymi ograniczeniami) na gotówkę przez wszystkie kasy urzędów skarbowych. Specjalne zabezpieczenie bonów stanowią majątek Funduszu Inwestycyjnego, oraz majątek i dochody lasów państwowych.

Jak już wyżej wspomnieliśmy, utworzenie Funduszu Inwestycyjnego ma duże znaczenie dla rozwoju robót publicznych w roku przyszłym oraz na oddziaływanie w ten sposób na stopniową likwidację bezrobocia w Polsce. Dzięki środkom płynącym z Funduszu Pracy i Funduszu Inwestycyjnego będzie można przeprowadzić w latach następnych szereg inwestycji, wymagających większego zatrudnienia robotników. Zasada będzie szukanie inwestycji szybko i dobrze się rentujących, inwestycji celowych i zakrojonych na szerszą skalę. Mają być więc budowane przede wszystkim drogi, linje kolejowe, rozszerzona sieć elektryczna, przeprowadzona regulacja rzek.

Z innych inwestycji wysuwają się na pierwsze miejsce drobne budownictwo mieszkaniowe, budowa linii tramwajowych, oraz najrozmaitszego rodzaju inwestycje miejskie, jak chłodnie, rzeźnie, kanalizacja, wodociągi etc.

## ZAKŁAD POGRZEBOWY „ELIZJUM“

przedtem J. KURKOWSKIEGO  
Lwów, ul. Sobieskiego L. 9  
Telefon 49-40. — mieszkania 92-92

urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych — przeprowadza ekshumacje i wywozy zwłok. — własna sanitarka.  
P. T. Urzędnikom państwowym udziela kredytu w dogodnych splatach. Wiece metalowe na składzie. 2003

## Posiedzenie Rady Naczelnej Zw. Harcerstwa Polskiego.

W dniu 30 ub. m. odbyło się w sali konferencyjnej Państwowego Urzędu Wychowawczego Fizycznego i Przystosobienia Wojskowego posiedzenie Rady Naczelnej Związku Harcerstwa Polskiego. Obradom przewodniczył prezes Z. S. P., woj. Michał Grażyński.

Rada wysłuchiwała sprawozdania z prac harcerskich w ubiegłym okresie letnim, następnie zaś omówiono sprawy metod pracy na rok najbliższy; w szczególności rozważano problemy wychowawcze, jakie mają być uwzględniane w pracy harcerskiej, oraz omówiono konieczność rozszerzenia kadry instruktorów harcerskich.

Rada Naczelna uchwaliła tekst przyczynienia dla drużyn rosyjskich, należących do Związku Harcerstwa Polskiego, wreszcie upoważniła swych członków sędziego Danielewicza i adwokata Muchalskiego do zajęcia się uporządkowaniem stanu prawnego majątków harcerskich.

Jedyną listą wyborczą, Komitet wyborczy Rzeszy przyjął jedyną zgłoszoną listę stronnictwa narodowo socjalistycznego, na której figuruje 685 nazwisk kandydatów do Reichstagu.

**Kopernika 15a**  
Filia Perfumerji S. FEDERA  
Sykstuska 7

# Wiadomości bieżące

2

listopada  
1933

## Czwartek

Dzień Zaduszny  
Jutro HubertaWschód słońca 6:33  
Zachód słońca 16:6

### TEATR WIELKI

Czwartek, 2 listopada godz. 7:30 „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego.  
Piątek, 3 listopada godz. 7:30 „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego.  
Sobota, 4 listopada godz. 7:30 „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego

### TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek, 2 listopada godz. 7:30 „Moja siostra i ja” kom. muzyczna.  
Piątek, 3 listopada godz. 7:30 „Moja siostra i ja” kom. muzyczna.  
Sobota, 4 listopada godz. 7:30 „Moja siostra i ja” kom. muzyczna.

COLOSSEUM: „Pocałunek przed lustrem” oraz rewja „Blondynki czy brunetki”.

### KINOTEATRY.

ADRIA: „10 proc. dla mnie z Krukowskim”.

APOLLO: „Zdobycie cię muszę” Jan Kiepura.

ATLANTIC: „King Kong”.

CASINO: „Jaka mięc pragniesz...”

CHIMERA: „Jej Królewska Mość” (Lilian Harwey).

GRAZYNA: „Vlasta Burian”, jako Adjutant Jego Wysokości, oraz rewja.

KOPERNIK: „Królewski kochanek”.

MARYSIENKA: „Wuj Mozesz”.

MIRAŻ: „Baby” z Anny Ondra.

MUZA: „Jego Ekselencja subjekt”.

PALACE: Jan Kiepura „Zdobycie cię muszę”.

PAN: „Ekstaza”.

PASAZ: Tom Mix „Noc strachu”.

RAJ: „Naucz mnie kochać”.

STYLOWY: „Maski dr. Fu-Man-Hu”

oraz rewja „Nasza paczka”.

SWIT: „Wszystko dla dziewczynki”

Marada i Harry Peel.

UCIECHA: „Zakazane Przedmieście” i rewja Junoszy.

**Biurowo Koncertowe M. Tuerka.** Poniedziałek, 6 listopada II. Mistrzowski Koncert - Gaspar Cassado, wiolonczelista. 2197

— **Teatr Wielki.** „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego, jedno z największych arcydzieł polskiej porozbiorowej literatury scenicznej, pełne porywającej siły i nieprzeciętnych walorów widowiskowych odegrane będzie dzisiaj we czwartek oraz w dni następne. Genjalna wizja wielkiego poety, barwna bajecznym kolorytem wsi polskiej, wystawiona w oryginalnym ujęciu reżysera J. Strachockiego i pierwszorzędnej obsadzie wywołuje na widowni olbrzymie wrażenie.

— **Teatr Rozmaitości.** Dzisiaj we czwartek oraz w dni następne „Moja siostra i ja”, przemiła, pełna czarujących melodii komedia muzyczna R. Benatzkiego, przebojowa nowość, popularna w najszerzych sferach publiczności. Śpiew, muzyka i taniec, żywa akcja, przemiła treść, złoty humor, aktualny dowcip, oto walory tego przedstawienia, przyjętego niezmiernie gorąco przez rozbawioną i oczarowaną publiczność. Reżyseruje W. Radulski.

— **Colosseum.** Dziś w czwartek wielka premiera nowej rewji „Blondynki czy brunetki” w wykonaniu świetnego zespołu „Perskie Oko”. Na program złożą się najnowsze przeboje, dotychczas we Lwowie niewidziane, pełne humoru skecze, piękne tańce i inscenizacje, ponadto primadonna p. Mela Grabowska odśpiewa najnowsze tanga, a wszystko to w pięknej oprawie scenicznej prof. Balka. Clou programu stanowić będzie nowozaangażowana wiodawiczka stolicy p. W. Morawska oraz doskonały odtwórca M. Chevaliera A. Suchcicki. Na ekranie przepię-

# Uczcijmy pamięć poległych w Obronie Lwowa.

Dla uczczenia pamięci poległych w Obronie Lwowa, w piętnastą Ich czynu rocznicę, zostanie w dniu 12 listopada złożony na Grobie Nieznanego Żołnierza wieniec kartkowy, imieniem Towarzystw społecznych, Związków, Zrzeszeń, Organizacji, Instytucji, oraz w imieniu Osób, które do tej wspólnej manifestacyjnej akcji zechcą przystąpić.

Wieniec składać się będzie z listków zaopatrzonych w odpowiednie napisy. Komitet przygotował i rozesał listki czerwone w cenie 5 zł. przeznaczone dla Instytucji, Organizacji i Zrzeszeń, oraz listki białe w cenie 1 zł. przeznaczone dla osób prywatnych.

Komitet nie wątpi, że całe lwowskie społeczeństwo przez dołączenie listków do tego wspólnego wieńca podkreśli swój udział w hołdzie Bohaterom Dni Listopadowych. Niechaj nie zabraknie nikogo na liście ofiarodawców, zebrane bowiem fundusze z listków wieńcowych przeznaczone są na rzecz wdów i sierot po Obrońcach Lwowa.

Organizacje, Instytucje i Osoby, które listków nieotrzymały za pośrednictwem poczty, nabywać je mogą w następujących firmach:

Dorota Neuster — Skład Papieru ul. Łyczakowska 1, Apteka Mra Ehrbara Łyczakowska 3, D. Schoenfeld — Skład Papieru Łyczakowska 40, Apteka Błazińskiego Łyczakowska 57, Laboratorium Chemiczne Mra Oberlendera ul. Piekarska 33, Apteka Mr. Teneckiego ul. Zielona 33, Skład Farb W. Świłlik ul. Św. Zofii 22, J. Karp ul. Zyblikiewicza 51, Apteka pod Św. Janem ul. Na Bajki 23, Skład Naczyń kuchennych Książkiewicz ul. Kętrzyńskiego 8, „Orzeł Biały” K. Jasiński ul. L. Sapiehy

kny film p. t. „Pocałunek przed lustrem”.

— **Kino-rewja „Stylowy”.** Dziś w kinie „Stylowym” premiera nowej rewji p. t. „Nasza paczka” z udziałem Jadwigi Bukojemskiej, St. Belskiego i M. Mieczkowskiego na czele zespołu. Ponadto wystąpi po raz pierwszy we Lwowie znakomity artyści scen warszawskich Halina Bore i Leon Leński. Na ekranie niesamowity film p. t. „Maski dr. Fu-Man-ou” z Borisem Karloffem w głównej roli.

— **Legionści!** Zarząd Oddziału Związku Legionistów Polskich we Lwowie zawiadamia, że w piątek dnia 3 listopada 1933 r. o godz. 19 w lokalu Związku przy ul. Zielonej 12, wygłosi p. kpt. Władysław Kostański pogadankę p. t. „Teatr a społeczeństwo”. — Uprasza się o liczny udział członków.

— **Polskie Towarzystwo Ekonomiczne we Lwowie** inauguruje jesienny sezon odczytowy prelekcją prof. dr. Edwarda Lipińskiego z Warszawy, dyrektora Instytutu badania koniunktury gospodarczych i cen na temat: „W walce o podstawy polityki gospodarczej”. Niezmiernie aktualny temat, jakoteż osoba prelegenta, który znany jest jako doskonały mówca i świetny znawca spraw ekonomicznych, zainteresują z pewnością szerokie sfery inteligencji naszego miasta. Odczyt odbędzie się dnia 4 b. m. o godz. 18-tej w sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej. Wstęp wolny dla członków P. T. E. i wprowadzonych gości.

— **Nowe Koło L. O. P. P. Pocztców we Lwowie.** W ubiegłą niedzielę odbyło się organizacyjne zebranie Koła miejscowego L. O. P. P. pracowników Urzędu teletechnicznego we Lwowie. Zebraniu przewodniczył kier. urzędu p. Górniak, który w zgajeniu dał wyraz zrozumienia przez funkcjonariuszów pocztowych zadań L. O. P. P. i podał zebrany do wiadomości, że ponad 60 pracowników urzędu zgłosiło przystąpienie do nowego Koła L. O. P. P. Po referacie delegata Komitetu

19, Apteka pod Archaniołem ul. Gródecka 51, Stefan Kulinowski ul. Gródecka 13, Apteka Sommersteina ul. Janowska 2, Apteka Mr. Sarkisiewicza róg ul. Mikołaja i Zyblikiewicza, W. Jaeger ul. Św. Mikołaja 11, Apteka Dr. Pilewskiego ul. Akademicka 28, „Zakopane” ul. Akademicka, Cukiernia Zalewskiego ul. Akademicka, Fma „Sarmacja” ul. Akademicka, Wł. Musiałowicz ul. Akademicka, Apteka Dobrzańskiego ul. Akademicka, Ludwik Hoszowski ul. Akademicka 3, Edward Hawranek pl. Marjacki 10, Krawiański i Ska pl. Marjacki 8, Łopuszański pl. Marjacki 8, Apteka Dr. Stenzla pl. Marjacki 8, Fl. Zwoliński ul. Hetmańska 10, „Tlen” ul. Hetmańska 10, Schex i Stenzel ul. Sykstuska 2, M. Zlotnicki Pasaż Hausmanna 8, Apteka Fr. Dewehego ul. Słowackiego 12, Andrzej Berliński ul. Słowackiego 4, A. Jasiński ul. Szajnochy 2, Księgarnia TSL. ul. Batorego, Leonard Solecki ul. Batorego 2, M. Kistryn ul. Halicka 20, O. Baral Kolektura Lot. ul. Halicka 16, Apteka Słodowskiego ul. Halicka 19, Jan Święs ul. Rutowskie go 7, M. Weinstock ul. Chorażczyzny 13, Centralny Bazar Przemysłu Ludowego ul. Klem. Tańskiej 1, Apteka Dr. Poratyńskiego pl. Bernardyński 1, Markiewicz Rynek, „Ryngraf” pl. Trybunalski, Helena Głogowska ul. Piekarska 1, Koloński ul. Św. Zofii, Maria Dudyk ul. L. Sapiehy 57, Olech ul. Św. Mikołaja, Enders Rynek.

Komitet prosi, ażeby wypełnione listki przesłać względnie złożyć najpóźniej do 8 listopada pod adresem Miejska Komunalna Kasa Oszczędności (ul. Wałowa — Wydział Bankowy). Niezakupione listki należy również zwrócić w powyższym terminie Miejskiej Kasie Oszczędności we Lwowie.

Wojewódzkiego L. O. P. P. p. Willmanna wybrano Zarząd Koła z p. Górniakiem, jako przewodniczącym, komisję rewizyjną i delegatów na Ogólne Zgromadzenie Komitetu Powiatowego. Należy podkreślić, że na terenie wszy stkich urzędów pocztowych, dzięki bardzo życzliwemu poparciu pana Pre zesa Dyrekcji Poczty Moszory i pana wiceprezesa Spetta, L. O. P. P. zjed nywa znaczną ilość członków z pośród pracowników pocztowych.

— **Związek Pań Domu** zawiadamia, że zwykle zebranie odbędzie się w piątek 3 listopada o godz. 17-tej przy ul. Bourlarda 5, II. p. Pogadankę o tem „Jak oszczędzić czas i wysiłek przy pracy w gospodarstwie domowym” — wygłosi p. Bilińska prof. Wyższej Szkoły Gospodarczej na Snopkowie. Wstęp wolny. Goście mile widziani. — W dniach zaś 8 i 9 listopada b. r. o godz. 16-ej i pół odbędzie się Kurs gotowania potraw rybnych w sali wykładowej Gazowni miejskiej przy ul. Gazo wej 28. Informacje w sekretarjacie.

**R. Dziżała** poleca koldry, materace, przerwabia koldry do 5 zł., materace do 7 zł. — **Chorażczyzna 1. 5.** obok kina „Apollo”. 1654

## Stracenie dwóch zbrodniarzy.

**Rzeszów, 1 listopada.** P. Prezydent Rzplitej nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski i odmówił prośbie zasądzonej Pazią i Kiełbińskiego o ulaskawienie ich. Wyrok wykonany został we wtorek na dziedzińcu więziennym. Pierwszy stracony został Kiełbiński, a następnie Paż. Egzekucja zakończona została o godz. 17.

**Kopernika 15a**  
Filija Perfumerji S. FEDERA  
Sykstuska 7

## FUTRA

damskie, meskie, od najtańszych do najdroższych poleca najtaniej magazyn i pracownia futer

**WROBEL** Lwów, Halicka 20  
tel. 57-04 1773

## Nowy komisarz gen. Ligi Narodów w Gdańsku.



Nowomianowany Komisarz Generalny Ligi Narodów w Gdańsku, Irlandczyk Sean Lester.

## Z sesji Magistratu.

We wtorek odbyła się sesja Magistratu pod przewodnictwem wiceprez. Irzyka w obecności wiceprez. Dr. Strońskiego, Chajesa i Dr. Kubali. Ze spraw Wydziału II, uchwalono wnioski w sprawie poboru podatku komunalnego od psów na rok 1934. Następnie uchwalono wnioski w sprawie poboru na rzecz Gminy podatku komunalnego w formie dodatku do państwowego podatku od nieruchomości. Dalej uchwalono wnieść w osmiu wypadkach skargi o zaległy czynsz. Wreszcie powzięto uchwały w sprawie znieszenia wzgl. uwolnienia od opłat cementarnych w 10 wypadkach. Zgodnie z wnioskiem Wydziału VII przyznano dwu osobom stałe wsparcie miesięczne.

Na wniosek Wydziału VIII przyjęto 4 osoby do związku gminy.

**SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU**

## Cegły spadają na głowy przechodniów.

Wczoraj około godz. 11 przed południem na przechodzącą przez ul. Zaminarstynowską urzędniczkę prywatną R. Rothmanównę zam. przy ul. Zaminarstynowskiej, obok kamienicy pod l. 21 z gzymsu I. piętra oderwała się cegła, a spadając raniła ciężko urzędniczkę w głowę. Rothmanównę odwieziono do szpitala.

## Daremnny wysiłek kasarzy.

Ubiegłej nocy do biur „Różni Szkoły” mieszczących się przy ul. Głowińskiego dostali się kaszarze i rozpruli znajdującą się tam kasę ogniotrwałą. W kasie znajdowało się tylko 8 zł. w gotówce i najrozmaitsze bezwartościowe papiery.

## Włamanie do sklepu.

Do sklepu L. Zwerdlinga przy ul. Słonecznej 39 włamali się ubiegłej nocy nicwyśledzeni dotąd sprawcy i wynieśli większą ilość wyrobów tytoniowych i przyborów szkolnych wartości około 2.000 zł.



Widac już było i kawałek morza, a na niem kilka żagli rybackich, bielejących w słońcu. Janek był zachwycony... Po raz pierwszy widział krajobraz nadbrzojski i poznawał jego surowe i dostojne piękno.

— Tu jest całem maczej, niż na Riwierze — porównywał. — Tam wszystko jakby malowane było, a tu wspaniała słizna, aż prawie nieprawdziwa... A tu wspaniała prawda... Jaka szkoda, żeśmy Ewki nie wzięli!

Toby była szczęśliwa.

Janek jakgdyby odgadł myśli Łackiego... I jemu na tej chwili wyjęczone braki, rzecz prosta, tej, co naturalnym uzupełnieniem była mu wszelkiego piękna, bo bez niej niczemby się już cieszyć nie potrafił. I miał wielką ochotę na tę wyprawę i namówić... Jednak nie zdecydował się na to... Bał się z uczuciem swoim wobec ludzi zdradzić przed wszystkim. Półki są w Rydze, niech pozostanie lepiej „I tak kiedyś bomba pęknie. I dosyć będzie kramu z tamtą i z całym tem wysokim towarzystwem” — myślał. Był to jednak pesymizm klasowy, ponieważ kad. jak dotychczas, nie mógł się Maciej skarżyć na nikogo. Z Jankiem stosunek jego stał się wprost braterski, stary Turowski przesyłał „pamięć profesora” serdeczne pozdrowienia w każdym prawie liście do córki, a ona sama...

Ewa patrzyła mu ciagle w oczy z tą głęboką dobrocią i wernością, która jest cechą trwałego uczucia. To nie była dziewczyna do jakiejś try mi-łosnej... Kochanie jej, jak umysł, posiadało matematyczną prostotę i jasność i nie plątało się stróżadnych wątpliwość. Może, analizując, w kochaniu tem więcej się znalazło przywiązań, niż jakichkolwiek podświadomych porwów, pozostawało to jednak w ścisłym związku z rozbudzonym intelektem i duchowością zdrową i gruntownie dziewczyną z nierozbudzona prawie wcale jej wyobraźnia

pewno przykrość... Bo, żeby to było w związku z ostatnią rozmową, trudno przypuścić... Zbyt prędko... A może...

Więc nazajutrz, przed oznaczoną godziną nawet, zerwawszy się o siódmej, stał w poczekalni profesora Lowisa, z bijącym sercem, bo coś mu mówiło, że to ranne widzenie nie będzie dla niego bez znaczenia.

Jakoż profesor, wchodząc, zaledwie go zobaczył, wnet uśmiechając się, zaprosił go do siebie.

— Na, mein lieber, Sie haben Schwein... Masz pan naprawdę szczęście... Pańska sprawa wygrana... Lesen Sie dass... I podał mu jakiś dość długi list, pisany na maszynie. Pochodził od dyrektora wielkich zakładów elektrycznych w Winterthurze i tyczył Łackiego. W wyrazach, pełnych oddania i wdzięczności, dyrektor ów, dawny student ryski, śpieszył zapewnić profesora, iż życzenie jego spełnia jak najchętniej i zaoferowywał jego protegowanemu, to znaczy Łackiemu, stanowisko asystenta w centrali z pensją czterystu franków miesięcznie.

Na stosunki szwajcarskie, stanowiło to uposażenie wcale dobre. Dawało zupełną możność egzystencji.

Maciej był wprost wzruszony. Tak pomysłnego skutku z interwencji dziekana nie obiecywał sobie. Musiał poczciwy profesor wystawić mu odpowiednie świadectwo. Aż się boi, czy nie zawiedzie oczekiwania... I zaczął mówić coś w tym sensie. Ale Lowis zgromił go, przybierając swój ton opryskliwy:

— Der Mann soll sich selbst verstehen zu schätzen... Mężczyzna musi się umieć cenić. Wy, panowie Polacy, jesteście za delikatni... Weibliche Nation... Chociaż skądinąd dzielni ludzie... Co pan jest wart, ja wiem najlepiej... Niechby spróbowali panu mniej dać...

W tem miejscu panna Maria zajęła się zupełnie krajobrazem, który stał się coraz ładniejszy. Powozisko wydostało się z piaszczystego lasu na wysłostkę, i oczom otworzył się widok, pełen kra-... Przez zielone, pokryte runia, pola, przerywała się szeroka czarna wstęga, pełna wody, pomar-... szczone od wiatru Aa, spokojnie płynąca ku zatoce.

— O tem to ja nie myślałem... Pan mnie stary gło-... wy nie morocz... Do jednego przyznam się: wmu-... kaby ja chciała doczekać... Ot co...

— Nie czas teraz o starości gadać, panusiu — gderat na nią dobrodusze Maciej. — Jeszcze z mło-... dymi pójdzie pan w zawody.

— O tem to ja nie myślałem... Pan mnie stary gło-... wy nie morocz... Do jednego przyznam się: wmu-... kaby ja chciała doczekać... Ot co...

— A ja myślała już, że tego wiecej nie zoba-... znam cię. — Wzdychała, kładąc głowę z rozrzewnie-... niem. — Pięknie to Pan Bóg tę ziemię odnawia co-... roku... Tylko człowiek starzeje się i starzeje. Taki

— Nie czas teraz o starości gadać, panusiu — gderat na nią dobrodusze Maciej. — Jeszcze z mło-... dymi pójdzie pan w zawody.

— O tem to ja nie myślałem... Pan mnie stary gło-... wy nie morocz... Do jednego przyznam się: wmu-... kaby ja chciała doczekać... Ot co...

— A ja myślała już, że tego wiecej nie zoba-... znam cię. — Wzdychała, kładąc głowę z rozrzewnie-... niem. — Pięknie to Pan Bóg tę ziemię odnawia co-... roku... Tylko człowiek starzeje się i starzeje. Taki

— Nie czas teraz o starości gadać, panusiu — gderat na nią dobrodusze Maciej. — Jeszcze z mło-... dymi pójdzie pan w zawody.

— O tem to ja nie myślałem... Pan mnie stary gło-... wy nie morocz... Do jednego przyznam się: wmu-... kaby ja chciała doczekać... Ot co...

— A ja myślała już, że tego wiecej nie zoba-... znam cię. — Wzdychała, kładąc głowę z rozrzewnie-... niem. — Pięknie to Pan Bóg tę ziemię odnawia co-... roku... Tylko człowiek starzeje się i starzeje. Taki

i zniekana, strwożona jakaś, spytała niepewnym głosem:

— No i co teraz będzie, panie Macieju?

— Jaki to co będzie?... Z czem?...

— Niech pan czyta — i podsunęła mu pod oczy blankiet telegraficzny, zawierający kablogram już z Cejlonu:

„Tesknę i kocham. Płyniemy zpowrotem. Za miesiąc ląduję w Odesie. Wszystkim pozdrowienia. —) Michał.“

— Jednakże miłość osłabia logikę i zmysł krytyczny nawet mądrych ludzi! — pomyślał Łacki, wspomniawszy słowa owej, pełnej scentycyzmu karty. Lecz w zło wierzy się zwykle tak niechętnie — usprawiedliwiał sam przed sobą Wolskiego.

Z Marysia oczywiście tego rodzaju myślami się nie dzielił. Ograniczył się tylko do uwagi napół żartobliwej:

— Da pani sobie z nim radę, panno Marjo... Oczywiście, jeśli pani zechce... Taki sędzia, choćby mu się pani do najcięższej zbrodni przyznała, głowy pani nie utnie.

— Ale ja jego łaski i przebaczenia nie chcę — zarzekała się biedna dziewczyna.

— Czy woli pani jego niedolę i ból?...

— Nie... już go dosyć skrzywdziłam...

— Więc krzywdę trzeba naprawić, nie kierować się własną tylko dumą.

Na tem urwała się drażliwa rozmowa. Jednak odtąd cały dom pełen już był oczekiwaniami, bowiem telegram na pociechę pokazano i pani Tekli, i ta przyjęła go, zdaje się, z największą radością i gderala na wszystkich, że się za mało cieszą:

— Cóżto pan Maciej jakoż już teraz na naszego doktora niełaskaw... A ty, Mańka, to dziw prawdziwy, jaka w tobie zatwardziałość jest, czy co... Taż narzeczony od dzikich ludów wraca, burzę nosi, oceany przebywa, a ty nic... Jakby to z Mł-

**Nowoczesne Tapizany**  
**POLECA**  
**T. KYSIAKI i SPOWIE**  
 LWÓW, ul. SMOLKI 4 TELE 4.009

W 40-tą rocznicę śmierci.



W listopadzie b. r. przypada 40-ty rocznica śmierci wielkiego mistrza pędzla Jana Matejki. Na zdjęciu mistrz w płaskorzeźbie T. Rygiere ze zbiorów muzealnych Tow. Zachęta w Warszawie.

## Z Zagłębia naftowego.

Borysław, 1 listopada.

Wybory do Rady miejskiej — 10-go grudnia. W dniu 31 października ukazało się w Borysławiu obwieszczenie p. wojewody lwowskiego, określające termin wyborów do rady miejskiej w Borysławiu na dzień 10 grudnia br. — Równocześnie miasto zostało podzielone na 9 okręgów wyborczych. Przewodniczącym głównej komisji wyborczej został mianowany Czesław Żużewski, zastępca Mieczysław Żużewski.

Zebrań Zw. Żydów b. uczestników wojny. W Borysławiu odbyło się walne zgromadzenie konstituujące oddziału Związku Żydów b. uczestników wojny i walk o Niepodległość Polski. Wybrano prezydium dnia z delegatem Okręgu Lwowskiego Związku, dr. Bernardem Gruessem na czele. Na zgromadzeniu zgłosiło akces do oddziału borysławskiego Związku około 75 byłych kombatanów. Na temże zebraniu wybrany został zarząd oddziału z inż. Engelbergiem na czele.

## Kopernika 15a

Filja Perfumerji S. FEDERA  
 Sykstuska 7

## Wycieczka do Katowic.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie wspólnie z Polskim Touring-Klubem organizuje w najbliższą niedzielę wycieczkę popularną na Górny Śląsk. W programie zwiedzenie Katowic, Królewskiej Huty i Chorzowa.

Odjazd ze Lwowa w sobotę 4 listopada br. o godz. 23.58. powrót do Lwowa w poniedziałek 6 listopada o godz. 6.20.

Przejazd pociągiem pospiesznym w zarezerwowanych wagonach pullmanowskich, o numerowanych miejscach.

Cena biletu w obie strony zł. 18.20, bilety do nabycia do dnia 3 bm. godzina 18 w PBP. Orbis pl. Mariacki 8 i ul. Szpitalna 1 i w Tow. Wagonów Sypialnych pl. Halicki 15.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

# Konferencja w sprawie unifikacji prawa karnego.

Donoszą z Madrytu: Zakończyła się tu V. Konferencja Międzynarodowa w sprawie Unifikacji Prawa Karnego. W konferencji wzięli udział przedstawiciele 35 państw, oraz 11 organizacji międzynarodowych. Otwarcia konferencji dokonał hiszpański Min. Spraw Zagranicznych Albornoz. Po ożywionych obradach uchwalono teksty opinii ustawy dawczej dla Ligi Narodów w przedmiocie: karalności opuszczenia rodziny, przepisów w sprawie posiadania broni, oraz represji względem srebnerów. Zagadnienia opracowania typu Konwencji Międzynarodowej w sprawie wydawania przestępców przedyskutowano szczegółowo w Komisji. Uchwalenie zaś przepisów odnośnych odłożono do Konferencji następnej.

## Naprawa słuchawek

dotanie sznura i magnesowanie tylko 75 gr.  
 „Radjodźwięk” Lwów, Krasickich 17  
 2200

Polska była przedmiotem szczególnego wyróżnienia, zarówno, jako inicjatorka I. Konferencji w Warszawie, oraz jako realizatorka tekstów przepisów kodeksów co do karalności propagandy wojny zaczepnej. Równocześnie przedmiotem wyróżnienia w tym względzie stała się, w przemówieniu delegata brazylijskiego Rumunja. Rzeczpospolita Polska reprezentowana była przez naczelnika wydziału prawa międzynarodowego w Min. Sprawiedliwości, prokuratora Sądu Najwyższego prof. Lucjana Bekermiana i sędziego Sądu Najwyższego prof. Emila Rappaporta, który, jako urzędujący wiceprezes Biura Międzynarodowego Unifikacji Prawa Karnego, złożył w zastępstwie Prezesa, ministra belgijskiego hr. Carton de Wiart, podziękowanie w imieniu Biura organizatorom Konferencji, Lidze Narodów, oraz prezydentowi hiszpańskiemu Zamozze za zaszczyt przewodniczenia na uroczystym posiedzeniu zamknięcia Konferencji.

## FUTRA

damskie, męskie, gołowe i na zamówienie, wszelkie przeróbki, zmiana fasonu podług najnowszych żurnali na dogodnych spłatach 1778

poleca **M. MOSZUMANSKI**

Lwów, Boimów 1.

## Kronika stan sławowska.

Stanisławów, 1 listopada.

Pożegnanie ks. biskupa Baziaka. W sali Polskiego Związku Kolejarzy odbyło się we wtorek uroczyste pożegnanie proboszcza stanisławowskiego ks. dr. Eugenjusza Baziaka, który odchodzi na stanowisko biskupa sufragana do diecezji lwowskiej. W pożegnaniu wzięli udział liczni reprezentanci władz i delegacje 40 stowarzyszeń i organizacji polskich oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa.

Premjowanie koni huculskich. W Kosowie, Zabiem i Uścierykach odbyło się premjowanie koni rasy huculskiej. Na spedy doprowadzono 400 koni. Rozdano nagrody w sumie 4.500 zł. Na spedy przybyła komisja węgierska, która zakupiła dla rządowego stada węgierskiego 4 ogiery i 10 klaczy.

# Jak Włochy dokonały skolonizowania pustyni libijskiej.

Narodowi włoskiemu do rozwoju życiowego brakuje na Półwyspie ziemi. Musi on powiększać jej obszary sztucznymi sposobami, przeprowadzając przy pomocy zorganizowanych na olbrzymią skalę robót meljoracyjnych osuszanie bagien. W ten sposób w okolicy Rzymu zostały osuszone i uprawione słynne trzęsawiska kampani, lecz te sukcesy energicznych poczynań wodza faszystowskiego w pewnym tylko procencie mogą uczynić zadość coraz bardziej rosnącym potrzebom zdobywania nowych obszarów. To też niezależnie od prac meljoracyjnych wewnątrz kraju rozwinąć się musiała silna działalność ekspansyjna dla skolonizowania obszarów pozostających we władaniu Włoch po drugiej stronie Morza Śródziemnego na kontynencie Afryki.

Naogół sytuacja kolonialna Włoch na tym terenie nie jest pomyślna i nie

może być porównana z tem, co w sąsiedztwie Włoch posiada w Afryce — Francja. Włoskie obszary Libiji i Cyrenejki przedstawiały się do niedawna jako wielkie białe plamy na mapie, wielkie pustynne obszary krajiny bezdeszczowej; bezrzecznej, dla której stworzyć plan nawodnienia było zagadką — zdawałoby się — nie do rozwiązania.

Libja podbita przez Włochy ciężkimi ofiarami krwi i pieniędzy przedstawiała w chwili owładnięcia nią zupełną gospodarczą nicość. Dzięki jednak genialnej strukturze planu jej skolonizowania, opartego na ścisłej kollaracji państwa z czynnikami obywatelskimi, staje się jakby ziemią obiecaną dla narodowej ekspansji demograficznej i gospodarczej Włoch. By te obszary pustynne i stepowe użyźnić i zasiedlić ludnością napływającą z półwyspu.

rząd faszystowski uruchomił wielkie kapitały zebrane drogą podatków i oprocenowania kredytów udzielanych koncesjonariuszom, a wielki ten plan finansowy jest pewnego rodzaju unikatem przedsięwzięcia państwowego, uwieńczony prędkim i udanym sukcesem. Techniczna strona planu kolonizacyjnego polegała na wyszukiwaniu i ujęciu bardzo głęboko w ziemi ukrytych żył wodnych. Studnie dobywające setki ton wody dziennie rozprowadzanej kanałami, zmieniły w krótkim czasie znaczne obszary piaszków na tereny urodzajne, które podzielono na większe i mniejsze jednostki gospodarce nadawane w drodze koncesji kolonistom pod uprawę. W ten sposób w ciągu 5 lat zagospodarowano około 50.000 ha ziemi podzielonej na setki kolonij o obszarze od 25 do 1000 ha, na których osiadło dotąd około 25.000 kolonistów sprowadzonych z półwyspu. Krajowców, którzy żyli dotąd tylko na skrawkach urodzajnych oaz, pozostawiono w dotychczasowym swobodnym władaniu temi posiadłościami, wystarczającymi dla ich wyżywienia.

Wyniki uprawy rolnej na tych świeżo wydartych pustyni ziemiach okazały się w tym stopniu pomyślne, iż już obecnie kolonie libijskie po zaspokojeniu własnego zapotrzebowania mogą znaczną część swych zbiorów eksportować na zewnątrz. Ostatni rok dał około 15 tys. hl. wina, 5 tys. kwintali korzeni jadalnych i setki tys. kwintali owoców i jarzyn. Lecz najważniejszym wynikiem tego wspaniałego przedsięwzięcia jest otwarcie na tych obszarach pierwszego wyłomu dla coraz silniej wzbierającej fali emigracji z półwyspu apenińskiego i założenie podwalin pod nowe dominium kolonialne, które już w zaraniu swego istnienia przedstawia formy dalekie od prymitywu pierwszych osad ludzkich na pustkowiach. Równocześnie bowiem z rozrostem jednostek osiedlczych powstają drogi komunikacyjne, szkoły, szpitale i zakłady użyteczności publicznej a cały regimie życia spoczywa w rękach sprawnie działającej administracji. To też skolonizowanie Libiji uważają Włosi za sukces, będący ich prawdziwą chlubą, gdyż o powstaniu tego dzieła narodowego zdecydowały nie bogactwa pieniężne ani naturalne, lecz potęga zbiorowego wysiłku, uruchomiona i kierowana silną ręką genialnego przywódcy.

Dr. Lw.

## Korzyści nowego układu z Austrią dla eksportu polskiego.

W ostatnim zeszycie tyg. „Polska Gospodarcza” (43 z dnia 28 ub. m.) znajdujemy w artykule wstępnym szczegółowe omówienie nowego układu handlowego polsko - austriackiego. Jeśli chodzi o korzyści dla eksportu polskiego, jakie wynikają z tego układu, to przedstawiają się one następująco: 1) w zakresie nierogacizny nowa umowa zapewnia nam na okres pierwszych 6 miesięcy przeciętny tygodniowy kontyngent wywozowy 2.430 sztuk, później zaś 3.700 sztuk przy ciele 13 koron złotych za jeden kwintal — jeśli chodzi o sztuki wagi do 135 kg., oraz bez ciała — jeśli chodzi o sztuki wagi wyższej; szósta część tego kontyngentu może być dostarczona w stanie bitym; poza tem Polska ma zapewnione 80 proc. ewentualnego dodatkowego przywozu świń mięsnych i 20 proc. świń tłuszczywych; 2) odnośnie do cieląt otrzymaliśmy przeciętny kontyngent tygodniowy 500 sztuk oraz 75 proc. ewentualnego dodatkowego przywozu przy ciele 20 koron złotych od 100 kg.; 3) dla bydła rogatego otrzymaliśmy kontyngent 900 sztuk rocznie; 4) dla przetworów mięsnych otrzymaliśmy kontyngent celnym 800 kwintali rocznie na pewne gatunki mięsa przerebionego przy ciele 75 koron złotych od 100 kg. oraz kontyngent na kielbase

krakowską i trwałą kiełbasę polską przy ciele ulgowym 110 koron złotych; 5) w zakresie jaj otrzymaliśmy kontyngent 22.000 kwintali rocznie, z czego połowa po ciele ulgowym 18 koron złotych; 6) w zakresie węgla otrzymaliśmy 11 proc. całego przywozu węgla dla gazowni, otrzymaliśmy zobowiązanie do utrzymania w całości zamówień tegorocznych dla kolei oraz podniesienie tych zamówień o 5 proc. na rok przyszły, otrzymaliśmy wreszcie 75 proc. kontyngentu importowego węgla z zagranicy dla innych celów, przede wszystkim dla opału domowego, przy czem wszystek węgiel nasz będzie wolny od ciała i innych obciążeń. Poza tem konwencja zabezpiecza pod względem celnym nasz eksport: melasy, grochu, fasoli, wyki, lubinu, maku, nasion koniczyzny, nasion buraków pastewnych, koni rzeźnych, szczeciń, drzewa budulcowego i użytkowego, stwarza nowe możliwości eksportu drobiu żywego itp., rozszerza znacznie kontyngenty wywozowe na dykty, wreszcie w umowie weterynaryjnej zwaną nas z dotychczasowego przywodu nasza sprzedaż bydła na rynku konsumcyjnym, otwierając nam wstęp na rynek wolny, oraz łagodzą przepisy, normujące przewóz mięsa i sztuk bitych.

## List z Przemyśla.

Zjazd gospodarczy B. B. W. R. — Pięćsetlecie niepodległości. — Wybory.  
Z „Fredreum“.

W przepełnionej uczestnikami sali rady miejskiej odbył się w niedzielę 29 października b. r. przed południem zwołany przez B. B. W. R. bardzo liczny zjazd gospodarczy, którego obrady trwały kilka godzin.

Zjazd zagał prezes r. m. Eugenjusz Zlotnicki. Referat ogólny o sytuacji wygłosił senator prof. Apolinary Garlicki, następnie prezes Okr. Tow. Rol. Ludwik Myszkowski referował o sytuacji gospodarczej i postulatach rolników, referaty o przemyśle i handlu wygłosił poseł Rudolf Burda i dyr. r. m. Tadeusz Cieśliński, projekt budowy elektrowni wodnej na Samie rozwił p. m. Benedykt Majkowski, w końcu zaś żądania sfer rzemieślniczych wyłożył asesor m. Seweryn Górniak.

Zjazd, w którym uczestniczyli przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, m. m. starosta por. A. Remiszewski, prezydent m. R. Krogulecki, radca L. Skórski, uchwalili szereg rezolucji, będących na podstawie wygłoszonych referatów, wyrazem najaktualniejszych postulatów gospodarczych z dziedziny rolnictwa, przemysłu, handlu, rzemiosła.

Obchód piętnastoletniej rocznicy odzyskania niepodległości zapowiada się niezwykle okazale na podstawie szczegółowo opracowanego programu, który przygotowuje specjalny z wszystkich sfer społeczeństwa wyłoniony Komitet obywatelski.

Za działalność antypaństwową aresztowano szereg działaczy z pośród młodzieży ukraińskiej po wsiach okolicznych, jakoteż na terenie miasta.

Wybory do Rady Miejskiej odbędą się w styczniu 1934 r., zatem w tym samym terminie, w którym dokona się nowy wybór także w innych miastach. Pogłoski o jakowychś zmianach w przemyskich władzach miejskich i o rozwiązaniu rady miejskiej nie sprawdziły się. Zarząd miasta kieruje więc nadal prezydent Roman Krogulecki.

Pol. Tow. Dram. „Fredreum“ (będące zarazem teatrem reprezentacyjnym D. O. K. X.) przygotowuje znakomitą sztukę „Kobieta i szmaragd“ w ście koncertowej obsadzie najlepszych swych sił pod reżyserią niezrównanego kpt. F. Grossa. — Równocześnie zaś p. A. Konopka reżyseruje wiedeńskie modną i niestarzejącą się „Ciotkę Karola“.

## Odnaczenie księgarń polskiej.

Na międzynarodowej wystawie we Florencji Główna Księgarnia Wojskowa w Warszawie, otrzymała złoty medal i „grand prix“ za wyróżniającą się szatę graficzną swych wydawnictw.

ELEONORA KALKOWSKA.

## Szczęśliwy dzień Jasi.

(NOWELA).

„Życie jest piękne! Życie jest przecież tak piękne!“ Tak szeptała, chichotała, wykrzykiwało radośnie ośmiolletnie serduzko Jasi. Uczucie to rozpieściło je do tego stopnia, że dziewczynka zaledwie z trudem opanować się mogła, aby głośno nie krzyknąć, idąc do do mu ze szkoły. Otrzymała dzisiaj w szkole z dwu zadań „celujaco“; ukochana na nauczycielka, pani Czernioka, napisała jej dwie jedynki i z uśmiechem pogła skala ją po głowie, a Bronia, zarozumiała Bronia, najlepsza uczennica w klasie, dostała dziś z obu zadań tylko „dobrze“ i była poprostu blada z irytacji. Jasia uczyła nagłe, że powiał nowy wiatr. Mieszanina podziwu, sympatii i miłe kłócej zazdrości owionęła jej małeńką na jej wiek postać i wywyższyła ją wyraźnie ponad koleżanki.

Dotychczas była Jasia mierną uczennicą, zbyt powściągliwą w swoich odpowiedziach, które dawała cieniutkim głosikiem, zwykle później, niż wszystkie inne, a które mimo swej trafności pozostawiały wrażenie niepewności. Posiadała markę do pewnego stopnia małowartościowej i „elita“ klasy, do której jednak czuła się w duchu

## Agencje handlowe P. K. P.

Polska Ag. Publ. donosi: Rozporządzeniem Ministra komunikacji szereg stacji kolejowych IV klasy wobec zmniejszenia się przewozów, zostaje przekształconych na agencje handlowe Polskich Kolei Państwowych, co ma na celu osiągnięcie oszczędności w wydatkach eksploatacyjnych PKP.

Agencje handlowe wykonywać będą czynności charakteru ściśle handlowo-przewozowego, nie biorąc żadnego udziału w czynnościach związanych z ruchem pociągów. Agencje zostaną przydzielone do jednej z bliższych stacji sąsiednich, z którymi są ściśle związane pod względem administracyjno-gospodarczym, handlowo-przewozowym i rachunkowym, oraz podporząd-

owane będą zawiadowcy stacji, do których agencja handlowa PKP. należy. Pod względem taryfowego agencje handlowe PKP. pozostają jako samodzielne stacje taryfowe.

Czynności handlowo-przewozowe agencji handlowych wykonywać będzie agent kolejowy, a to na podstawie specjalnie zawartej z nim umowy. — Czynności ładunkowe i wyladunkowe przesyłek drobnicowych, bagażu i t. p. spełnia służba pociągów pod kierownictwem agenta kolejowego. Dyrekcje okręgowe Kolei Państwowych układają obecnie spis stacji IV klasy, które należałoby przekształcić na agencje handlowe P. K. P.

## Program radjowy.

Czwartek, 2 listopada.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—10: Przerwa. 10: Transmisja nabożeństwa z Plekar Wielkich na Górnym Śląsku. 11:30: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:40: Odczytanie programu na dzień bież. 11:45: Trans z Warszawy. Komunikat Ministerstwa Opieki Społecznej dla Państw. Urzędów Pośrednictwa Pracy. 11:50: Komunikat i repertuar teatrów. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Trans z Warszawy. Jaz w wyk. zespołu Wacława Wilkosza. 12:30: Dziennik południowy. 12:35: Wiadomości meteor. 12:38: Trans z Warszawy. Dalszy ciąg muzyki jazzowej. 13—15:30: Przerwa. 15:30: Wiadomości gospodarcze. 15:40: Trans z Warszawy. Trio Czajkowskiego w wyk. p. Eugenji Umińskiej (skrzypce), Marii Wilkomirskiej (fortepian) i Kazimierza Wilkomirskiego (wiolonczela). (ku uczczeniu pamięci Wielkiego Artysty). 16:40: Trans z Warszawy. Odczyt z działu kobiecego. 16:55: Trans z Warszawy z Konserwatorium, recitalu organowego prof. Bronisława Rutkowskiego. 17:50: „Listy i programy“ w opr. dyr. J. S. Pełty. 18: „Katakumby rzymskie“ — wygl. dr. Anna Maria Marsówna. 18:20: Trans z Warszawy. Słuchowisko: „Doc. Jnan, Tenorio Zorilli“. 19:05: Rozmaitości. 19:55: Odczytanie programu na dzień nast. 20: Trans z Warszawy. „Dzień zaduszny“. Feljton p. Witolda Bumikiewicza. 20:15: Dziennik wieczorny. 20:25: Lwowska Giełda Zbożowa. 20:30: Trans z Warszawy. „Widma“, sceny liryczne z poematu Adama Mickiewicza — „Dziady“, z muzyką Stanisława Moniuszki. 22: Trans z Warszawy. Skrzynka poczt. — techniczna p. Frankla. 22:15: Wiadomości sportowe. 22:25: Muzyka poważna z płyt. 23—23:05: Komunikaty.

Piątek, 3 listopada.

Lwów. (381). Godz. 7—7:35: Audycja poranna. 7:55—11:30: Przerwa. 11:30: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:40: Od-

czytanie programu na dzień bieżący. 11:45: Komunikaty, repertuar teatrów i płyty. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Trans z Warszawy. Jaz w wyk. zespołu Wacława Wilkosza. 12:30: Dziennik południowy. 12:35: Wiadomości meteor. 12:38: Trans z Warszawy. Dalszy ciąg muzyki jazzowej. 13—15:30: Przerwa. 15:30: Wiadomości gospodarcze. 15:40: Trans z Warszawy. Komunikat Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego i Państw. Związku Sportowego. 15:45: Kronika Harcerska. 15:50: Giełda Zbożowa i płyty. 15:55: Trans z Warszawy. Arje i pieśń w wyk. Henryki Żelskiej, Akomp. prof. Ludwik Urstein. 16:20: Orkiestra Golda z udziałem A. Boguckiego (płyty). 16:40: „Wśród książek“ omówienie ostatnich wydań. 16:55: Trans z Warszawy. Recital skrzypcowy Bronisława Lewensteina, przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 17:30: Trans z Warszawy. Arje i pieśń w wyk. Eugenjusza Mossakowskiego, akomp. prof. Ludwik Urstein. 17:50: Komunikat VI. Okręgu Związku Strzeleckiego. 17:55: Płyta gramofonowa. 18: Transmisja z Warszawy. Odczyt z cyklu „Polska Współczesna“. 18:20: Muzyka lekka z kawiarni „Szkockiej“ we Lwowie. 19:05: Rozmaitości. 19:25: Trans z Warszawy. Feljton aktualny. 19:40: Odczytanie programu na dzień następn. 19:45: Trans z Warszawy. Dziennik wieczorny. 19:55: Przerwa. 20: Trans z Warszawy. Pogadanki muzyczne wygl. p. K. Stromenger. 20:15: Trans z Warszawy. Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz w wyk. orkiestry Filharmonicznej pod dyr. Massimo Freccia i Zino Francescatti (skrzypce). 21: „Scena lwowska“ — wygl. dyr. Wilam Horzyca. 21:15: Trans z Warszawy. Dalszy ciąg koncertu. 22:40: Trans z Warszawy. Wiadomości sportowe. 22:50: Trans z Warszawy. Muzyka taneczna z kaw. „Femina“. 23: Trans z Warszawy. Komunikaty. 23:05—23:30: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych.

## Zbliżenie akademickie polsko-czesko-słowackie.

Zbliżenie polsko-czesko-słowackie na terenie akademickim wchodzi obecnie w stadium stałej i realnej współpracy. W wyniku szeregu konferencji między przedstawicielami Związku Akademickiego Kół Przyjaciół Czechosłowacji a naczelna organizacją akademików czesko-słowackich ustalono ogólne formy tej współpracy.

M. in. ustalono wspólne wytyczne akcji wymiany praktyk wakacyjnych, obozów i kolonij letnich, kursów żeglarskich i szybowniczych, wymiany materiałów prasowych, akcji wycieczkowej. Postanowiono również zorganizować wielki zjazd akademicki polsko-czesko-słowacki, który odbyć ma się w Polsce w czerwcu lub w lipcu roku przyszłego.

## OGŁOSZENIA

NAUKA — WYCHOWANIE

MASZYNY DO SZYCIA

nowe i używane, wszelkie części i dodatki naprawa maszyn po cenach najniższych — poleca J. Łomaga, Lwów, Wałowa 11. 1792

ROZNE

DRZEWA OWOCOWE

zdrowe, silne i tanie nabyć można w ogrodzie Tadeusza Rollaera, Sprzedaż główna przy końcu ulicy 29 Listopada — końcowa stacja tramwajowa linii 4. 2187

## DZISIAJ DARMO

cenne i miłe niespodzianki dostaje KAŻDY kupujący w perfumerji S. FEDER, Lwów, Sykstuska 7. lub w filii Kopernika 15 a.

POMOC LEKARSKA

Lekarz chorób kobiecych i akuszer Dr. ZWILLING EDGAR przeprowadził się i ordynuje ul. BRAJEROWSKA 1. 7, I p. Numer telefonu bez zmiany: 49-35. 2202

miało być szkolne zadanie. Trudno było nie dopatrzeć się w chorobie nauczycielki, specjalnego zrzędzenia losu — dzień dzisiejszy nie miał być znowu cony najmniejszą chmurką.

Nie — nie miała najmniejszej, ochoty pójść do domu. Gdy się przychodziło do domu o godzinę za wcześnie, nie było tam wcale ładnie. Mama prawdopodobnie w kuchni, a kuchnia doprawdy nie nadawała się na miejsce odebrania wspaniałej wiadomości o zmianie losu Jasi. Przy stole — to zupełnie co innego. Tak, Jasia chciała przyjść dokładnie w samą porę obiadową — ani minuty przedtem.

Ale co miała z tą wolną godziną zrobić?

Najchętniej weszłaby do cukierni. Nie powstrzymałyby jej od tego bynajmniej wyrzuty sumienia. Przeciwnie — uważałaby to za sprawiedliwe i idące po myśli intencji losu, gdyby sobie samej w tym dniu sprawiła jakąś przyjemność. A zresztą — na to dostawała przecież „kieszonkowe“. Ale niestety nie miała przy sobie ani grosza.

Jasia rozglądała się. Wałęsać się po ulicach nie miała chęci, a w pobliżu nie było ani jednego sklepu z zabawkami. Cóż więc ma z tą godziną zrobić? Właśnie przechodziła obok muzeum. Była tam już dwa razy z mamą. Wisiało tam tyle, tyle pięknych obrazów, które na niej wywarły wiel-

kie wrażenie... tak, teraz odczuła Jasia wyraźnie radosną tęsknotę, by znowu zobaczyć obrazy.

Szczególnie jeden: widać na nim tyle namiętności, błękitne morze, a jeszcze bardziej błękitne niebo, to było zupełnie tak jak w lecie, kiedy to z rodzicami była nad morzem na Helu... Czyżby kustosz nie pozwolił jej obejrzeć tego obrazu? Może przecież powiedzieć, że przyszła po swoją mamę. Weszła po schodach na górę i nacisnęła kłamekę. Jak dobrze, że w ostatnich trzech miesiącach urosła — poprzednim razem nie mogła jeszcze dosięgnąć kłameki.

Teraz otworzyła drzwi. Podeszła do kustosa i już otwierała usta, by go poprosić, żeby jej pozwolił wejść, gdy nagle ogarnął ją ogromny, radosny łęk, tak że jej serce na chwilę zamarło.

Oto przez westybul (czyż niebyło to jak w bajce!) szła prosto ku Jasi (na której imię właśnie wymówić chciała: „Mama, mama, mama!“ Jasia wykrzyknęła to zupełnie głośno. Kustosz śmiał się, a pani, która przechodziła właśnie przez westybul, drgnęła i natychmiast przerwała rozmowę z idącym obok siebie panem. Szybko podeszła do Jasi — pan szedł za nią o krok — i zawołała bez tohu: „Jasiu co ty tu robisz, skąd wiesz, że jesteś tutaj?“ (C. d. n.)